

Zabójstwa osób z albinizmem w Malawi

8 czerwca 2016

Fala zabójstw osób z albinizmem w Malawi, których części ciał używa się w rytualnych obrzędach, obnaża porażkę policji w ich przeciwdziałaniu i zwalczaniu, oraz pokazuje ogrom strachu, w jakim żyje ta grupa, ujawnia Amnesty International w opublikowanym dzisiaj raporcie.

Raport „Nie jesteśmy zwierzętami, na które się poluje i sprzedaje: Przemoc i dyskryminacja osób z albinizmem w Malawi” pokazuje, w jaki sposób fala brutalnych ataków na osoby z albinizmem wzrosła w ciągu ostatnich 2 lat. Tylko w kwietniu 2016 roku doszło do morderstwa 4 osób, w tym dziecka.

Od listopada 2014 roku co najmniej 18 osób zostało zabitych, a kolejne 5 porwano i są zaginione. Uważa się, że ich kości są sprzedawane praktykom medycyny tradycyjnej w Malawi i Mozambiku do stworzenia amuletów i magicznych eliksirów w przekonaniu, że przynoszą bogactwo i szczęście. Makabryczny handel jest dodatkowo napędzany przekonaniem, że kości osób z albinizmem zawierają złoto.

Amnesty International uważa, że prawdziwa liczba zamordowanych osób z albinizmem może być większa, ponieważ wiele sekretnych rytuałów na obszarach wiejskich nie jest zgłaszana. Ponadto w Malawi nie istnieje dokumentacja, która zawiera informacje o przestępstwach przeciwko osobom z albinizmem.

„Fala ataków na osoby z albinizmem stworzyła atmosferę grozy dla tej wrażliwej grupy i ich rodzin, którzy żyją w ciągłym strachu o swoje życie” – powiedziała Weronika Rokicka, koordynatorka kampanii Amnesty International.

Oprócz różnych form przemocy raport dokumentuje, że osoby z albinizmem w Malawi są dyskryminowane, wyzywane, a także

wykluczone z dostępu do podstawowych usług publicznych. Są dyskryminowane w systemie edukacji, wiele umiera na raka skóry z powodu braku dostępu do środków zapobiegawczych, jak filtry przeciwsłoneczne i informacja o swoim stanie zdrowia.

Od listopada 2014 roku nastąpił nagły wzrost liczby zabójstw i uprowadzeń osób z albinizmem. Kobiety i dzieci z albinizmem są szczególnie narażone na zabójstwa, czasem ze strony bliskich krewnych.

Według danych zebranych przez Amnesty International kwiecień 2016 był najkrwawszym miesiącem – zamordowano 4 osoby z albinizmem, wśród nich:

Whitney Chilumpha, która nie miała jeszcze 2 lat, kiedy została wyrwana matce podczas snu w ich domu. Części jej czaszki, zęby i ubrania zostały znalezione kilka dni później na pobliskim wzniesieniu. Aresztowano 5 mężczyzn, w tym ojca Whitney, podejrzewając ich o udział w morderstwie.

Jenifer Namusyo, 30-letnią kobietę, znaleziono martwą 30 kwietnia. Została raniona nożem w bok, plecy i łokieć, usunięto jej piersi i oczy. Kilka dni później 17-letni Davis Fletcher Machinjiri został porwany przez grupę mężczyzn, którzy przewieźli go do Mozambiku, gdzie go zabili, odcięli mu nogi i ręce oraz usunęli kości.

Ciało Enelesi Nkhaty, 21-letniej kobiety, pogrzebane w płytkim grobie, znaleźli rolnicy 14 kwietnia 2016. Krewny szukał ją, że znalazł dla niej pracę, ranił ją nożem w klatkę piersiową, odciął nogi i ręce. Minimum 10 mężczyzn, w tym jej krewnego, aresztowano za morderstwo.

Jedna z kobiet powiedziała Amnesty International: „Większość atakujących [osoby z albinizmem] to bliscy krewni... Poznałam pewną matkę w Chitipa, która ukrywała swoje dziecko ze strachu. W rezultacie dziecko nie chodziło do szkoły”.

Minimum 5 osób uprowadzono i pozostają zaginione. Dwuletni

Iblah Pilo został porwany nocą w styczniu 2015 roku. Jego matka obudziła się słysząc płacz dziecka, ale nie mogła go uratować.

Nawet martwi nie zaznają spokoju. Policja odnotowała przynajmniej 39 przypadków nielegalnej ekshumacji ciał osób z albinizmem lub osób, którzy posiadali kości lub inne części ciała. Amnesty International jest zaniepokojona, że część z tych spraw może w rzeczywistości być morderstwem, a nie kradzieżą.

„Malawijczycy muszą zrozumieć, czego doświadcza ta grupa i zapewnić, że osoby z albinizmem będą akceptowane” – powiedział Boniface Massah, Dyrektor Stowarzyszenia Osób z Albinizmem w Malawi.

Według danych policji od listopada 2014 roku udokumentowano minimum 69 przestępstw przeciwko osobom z albinizmem. Jednak Amnesty International dowiedziała się, że policji brakuje szkoleń i odpowiednich umiejętności niezbędnych do prowadzenia dochodzeń w takich sprawach, by stwierdzić już na początkowym etapie, czy były to przestępstwa z nienawiści.

Ponadto istnieją obawy, że niektórzy policjanci mają te same uprzedzenia wobec osób z albinizmem, które istnieją pośród społeczeństwa i nie traktują poważnie naruszeń praw człowieka osób z albinizmem.

Dyrektor prokuratury przyznał, że prokuratorzy nie znają wszystkich stosownych przepisów, żeby zająć się z przestępstwami wobec osób z albinizmem.

Odnotowano 1 przypadek, kiedy społeczność wzięła sprawiedliwość w swoje ręce i zastosowała przemoc wobec podejrzanych sprawców. W marcu 2016 roku tłum spalił 7 mężczyzn w dystrykcie Nsanje, przy granicy z Mozambikiem, po oskarżeniu ich o przemyt części ciała osób z albinizmem.

Władze musiały podjąć natychmiastowe kroki, żeby zapobiec i

publicznie potępić ataki, a także zapewnić, że incydenty są szybko, dokładnie bezstronnie i w przejrzysty sposób zbadane, a sprawcy zostaną osądzeni.

Wzrost liczby ataków i powszechna dyskryminacja, jak również nieefektywne działania policji oznaczają, że duża część populacji osób z albinizmem w Malawi (7 000 do 10 000 osób) żyje w ciągłym strachu.

Kobieta opowiedziała Amnesty International, w jaki sposób ataki zmieniły jej życie: „Gdy dorastałam wierzyłam, że mogę wszystko. Teraz jestem bardzo ostrożna. Nie mogę skorzystać z podwiezienia przez obcą osobę. W przeszłości poruszałam się bez strachu. Po 5:30 po południu muszę być w domu. Nie czuję się bezpiecznie.”

Z kolei 37-letni mężczyzna opowiadał: „Ludzie mówią mi w twarz, że mnie sprzedadzą. Raz ktoś mi powiedział, że jestem wart 6 milionów kwachy malawijskiej (10,000 \$). Boli mnie, że można mnie wycenić.”

Wykluczenie i nadużycia we własnych wioskach i społecznościach są również dużym problemem dla osób z albinizmem. Kobiety z albinizmem nazywa Machilitso (lekarstwo) – co wspiera wiarę w to, że seks z osobą z albinizmem może wyleczyć HIV.

Amnesty International wzywa rząd Malawi do przyjęcia specjalnych środków w celu ochrony prawa do życia i bezpieczeństwa osób z albinizmem poprzez zwiększenie widoczności patroli policyjnych w dystryktach wiejskich i podejmowanie działań, gdy grupa ta jest atakowana.

Wszystkie doniesienia o przestępstwach przeciwko osobom z albinizmem powinny zostać zweryfikowane oraz zbadane w sposób bezstronny, niezależny i przejrzysty, a podejrzani powinni stanąć przed sądem.

„Nadszedł czas, kiedy rząd Malawi musi przestać chować głowę w piasek i udawać, że problem sam zniknie. Przestępstwa z

nienawiści mają zawsze poważne konsekwencje, bo szerzą strach w całej grupie osób mających daną cechę. Potrzeba konkretnych i szybkich działań, by zakończyć ataki” – dodała Rokicka.

Od listopada 2014 roku w Malawi drastycznie wzrosła liczba naruszeń praw człowieka osób z albinizmem, dochodzi do porwań, zabójstw i rabowania grobów przez pojedyncze osoby i gangi.

Minimum 18 osób zamordowano, a 5 porwano i pozostają zaginione.

Według raportów policji od listopada 2014 roku zgłoszono minimum 69 spraw dotyczących przestępstw wobec osób z albinizmem.

Osoby z albinizmem są atakowane z powodu przekonania, że części ich ciał mają magiczne zdolności i przynoszą szczęście. W Malawi żyje około 7000 – 10 000 osób z albinizmem.

Źródło: Amnesty.org.pl